

Ioannes Oculus

Polish with John #33

Pierwszy na księżycu



Cześć! Witajcie w kolejnym podcaście “Polish with John”. Nazywam się Jan Oko i chcę Wam pomóc w nauce języka polskiego. Wiecie kto był pierwszy na księżycu? Neil Armstrong? Oczywiście, że nie! Już wcześniej był tam Polak. Pozwólcie, że opowiem Wam tę historię.

Był więc sobie Twardowski, dobry szlachcic. Chciał być mądry i długo żyć. Albo w ogóle nie umrzeć. Co więc zrobił? Coś czego nie powinno się robić. Przeczytał w pewnej starej książce jak zawrzeć pakt z diabłem. Wezwał więc diabła i zawarł z nim umowę. Taka umowa z diabłem to cyrograf. Podpisał go Twardowski własną krwią. Nasz szlachcic w zamian za duszę sprzedaną diabłu mógł od niego żądać czego tylko chciał. A duszy miał nie oddawać, dopóki nie pojawi się w Rzymie.

Zaczął więc Twardowski korzystać z umowy i gromadzić sobie bogactwa. Życzenia miał szlachcic różne, a wszystkie co do joty szatan wypełniać musiał. Nawet udało mu się piękną kobietę znaleźć i z czartowską pomocą wziąć ją za żonę. Miała ona bowiem w butelce robaka i tylko temu, kto odgadnie co to za robak, rękę swoją dać obiecała, tylko za tego za mąż wyjść. Mówiła

Co to za zwierzę, robak czy wąż?

Kto to odgadnie, będzie mój mąż.



No i Twardowski zgadł, że to była pszczołka. Ale przebiegły szlachcic był przebrany wtedy za biedaka. Potem, gdy jego żona sprzedawała garnki w Krakowie, on jako bogaty pan przyjeżdżał na rynek i kazał swoim sługom tłuc te garnki. Nie był z niego za dobry mąż. Choć inne legendy mówią, że ona nie była za dobrą żoną.

Tak sobie nasz szlachcic żył i dobrze mu było, a do Rzymu się nie wybierał. Użył więc diabeł podstępu. Udał dworzanina pewnego bogatego pana i prosi Twardowskiego, aby ten udał się do owego bogacza i wyleczył go z choroby. Twardowski zgodził się, a umówionym miejscem spotkania miała być karczma w pobliskiej wsi.

Nie wiedział jednak Twardowski, że ta karczma nazywała się "Rzym". Takiego to podstępu użył diabeł i z karczmy chciał go porwać do swojego królestwa. Jednak, gdy polecili ponad szczyty gór Twardowski zaczął śpiewać pobożną pieśń, a tego diabeł nie mógł wytrzymać. I tak zawisł Twardowski nad ziemią i na Księżycu zamieszkał.

Tak przynajmniej mówią legendy i podania. Trzeba by się zapytać tych co byli na Księżycu, może spotkali tam Twardowskiego? Jeżeli nie chcemy legend, to niestety żaden Polak na Księżyc nie poleciał. W kosmosie był jedynie Mirosław Hermaszewski, w 1978 roku. No i kilka polskich sztucznych satelitów. Jednak kto wie? Może kiedyś polska baza księżycowa będzie nosić imię pana Twardowskiego?

Dziękuję Wam bardzo za ten odcinek. Zapraszam na mój blog ioannesoculus.com albo polishwithjohn.com. A w następny poniedziałek zapraszam na kolejny podcast z serii "Polish with John". Trzymajcie się zdrowo i trzymam za was kciuki!

elementy muzyczne podcastu: In the podcast, I used "Sing Swing Bada Bing" Doug Maxwell/Media Right Productions; source: <https://www.youtube.com/audiolibrary/music> (attribution not required); other audio and music from the same source.